

Mazurkiewicz, Józef

"Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego", Włodzimierz Wójcikiewicz, Wrocław 1967 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 4, 528-531

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

laczami powstańczymi w rejonie Kutno — Łęczyca. Z pozycji obserwatora charakteryzuje on początki ruchu zbrojnego na tym terenie, tworzenie się oddziału powstańczego w Żychlinie oraz oddziału dra Dworzaczka w Łęczyckiem (rozbitego w bitwie pod Dobrą). Ponadto zawiera ona także sporo informacji o działalności organizacji cywilnej na terenie Płockiego, w której autor brał czynny udział. Druga krótka relacja, podana przez Augusta Hellego, felczera z zawodu, dotyczy nieudanych prób sformowania oddziału w okolicach Jabłonny w pierwszym okresie powstania. Opowieści swej autor, niestety — nie dokończył. Doprowadził ją tylko do momentu rozbitcia tego oddziału pod Nowym Dworem, Helle wówczas ocalał i przedarł się następnie do oddziału Padlew-

skiego, który działał w Płockiem, ale wypadków tam rozgrywających się już nie spisał. Wreszcie w pamiętniku Stanisława Cholewińskiego, kawalerzysty z oddziału Oborskiego, znajduje się m.in. opis bitwy pod Szczawinem Klasztorzym (pow. gostyński) w Płockiem. Pozostała część tej relacji dotyczy głównie opisu walk na terenie ziemi łęczyckiej.

Omawiany zbiór pamiętników stanowi cenne rozszerzenie bazy źródłowej dotyczącej roku 1863 i dlatego postulować by należało, aby tego typu wydawnictwo było kontynuowane nadal i by w następnych tomach znalazły się dalsze nie opublikowane jeszcze pamiętniki z doby powstania styczniowego.

Andrzej Wędzki

Włodzimierz Wójcikiewicz, *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Instytut Historii PAN Zakład Historii Państwa i Prawa, Studia nad historią państwa i prawa, Seria II, t. XII, Wrocław 1967, ss. 219.

Praca Włodzimierza Wójcikiewicza składa się ze wstępu i czterech rozdziałów, są to: rozdz. I. — „Księgi wieczyste i powstanie hipoteki w dawnej Polsce”; rozdz. II. — „Prawo hipoteczne w Księstwie Warszawskim”; rozdz. III. — „Prawo hipoteczne Królestwa Kongresowego w okresie do 1918 r.” i rozdz. IV. — „Prawo hipoteczne byłego Królestwa Polskiego w okresie XX-lecia międzywojennego”, aneks o prawie hipotecznym na ziemiach wschodnich w latach 1919—1939 oraz wykaz literatury i streszczenie w jęz. francuskim. Rozdziały I i II mają charakter wstępny, rozdział III, podstawowy, zajmuje prawie 100 stron, resztę stanowi rozdział IV, aneks, bibliografia i streszczenie.

W pracy autor oparł się na bogatym materiale źródłowym, tak drukowanym, jak i rękopiśmiennym, tj. na „Voluminach Legum”, „Dziennikach Praw Księstwa Warszawskiego i Kró-

lestwa Polskiego”, „Dzienniku Ustaw RP” i innych, materiałach archiwalnych z Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego itp. Wykorzystał także bardzo bogatą literaturę przedmiotu dawniejszą i nową. Podstawa źródłowa i wykorzystana literatura wskazują na dużą staranność i pracowitość autora, sam zaś W. Wójcikiewicz podkreśla, że zagadnienia prawne traktuje tu w powiązaniu ze stosunkami społeczno-gospodarczymi dla lepszego wyjaśnienia treści społecznej omawianego zagadnienia, co — rozumie się — nie stanowiło zadania dawniejszych autorów, szczególnie dziewiętnastowiecznych, wśród których dużą wziętością cieszyła się tematyka poruszana w recenzowanej pracy.

Te nowe momenty metodologiczne oraz fakt, że autor postawił sobie ambitny cel przedstawienia dziejów hipo-

teki polskiej z 1818 i 1825 r. aż do czasu, gdy jej zasady zostały zastąpione przez zunifikowane przepisy o księgach gruntowych w czasach Polski Ludowej (1946) — pozwalają ocenić pracę W. Wójcikiewicza jako pionierskie ujęcie pełnego, historyczno-prawnego opracowania zagadnienia przez cały okres obowiązywania ustaw z 1818 i 1825 r.

Ogólny układ pracy wg przytoczonych rozdziałów jest słuszny i poprawny. Terminów hipoteka, księgi hipoteczne itp. używa autor w sensie szerokim, zgodnie z praktyką i doktryną dziewiętnastowieczną na terenie Królestwa, a nie jako hipoteki sensu stricto, co wydaje się słuszne „w celu pełniejszego oddania rzeczywistości historycznej”. Zastosowanie przy podziale na podstawowe rozdziały kryterium chronologicznego uznać należy za celowe i wskazane. Dużo uwagi poświęca autor zmianom i przyczynom zmian w omawianym prawie hipotecznym, co pozwala lepiej zrozumieć rozwój instytucji hipotecznych i celowo uzupełnia temat.

Wykład w zasadzie dobrze orientuje czytelnika w poruszonym zagadnieniu. Autor przytacza ważne fakty związane z genezą ustaw hipotecznych, omawia ich treść zarówno z punktu widzenia poszczególnych instytucji, składających się na tzw. materialne prawo hipoteczne, jak i organów powołanych do realizowania tego prawa oraz zasad postępowania przed nimi.

Wywody swoje uzupełnia wydatnie kwestiami tego typu, jak: kredyt hipoteczny, serwituty, ustawy górnicze, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie i inne, oraz ogólnymi uwagami na temat stanu gospodarczego Królestwa. Ta podbudowa i uzupełnienia pozwoliły autorowi powiązać prawo hipoteczne z podłożem gospodarczo-społecznym i potraktować je na szerszej płaszczyźnie.

Nie mniej ważne jest podkreślenie

w pracy momentów klasowych, a mianowicie udana próba wykazania, na ile ustawy hipoteczne wypływały z interesów wielkich właścicieli ziemskich, będących w czasach ich uchwalania rządzącą klasą społeczną, w której dyspozycji znajdowały się istotne ośrodki decyzji. Zaznaczono też — może zbyt lakonicznie — walkę o prawo do hipoteki właścicieli mniejszych nieruchomości, szczególnie zaś tych, które wchodziły w rozumieniu *dominii directi* w skład dóbr ziemskich (grunty emfiteutyczne, wieczysto-czynszowe itp.). Tym wydatniej podkreśliło to antagonizmy między wielką a drobną własnością, szczególnie liczną jeszcze wówczas własnością niepełną.

Nie budzą istotnych wątpliwości rozdziały I i II o ustawodawstwie hipotecznym poprzedzającym prawo hipoteczne Królestwa Kongresowego z 1818 i 1825 r. oraz rozdział IV omawiający losy tego prawa w okresie międzywojennym i zmiany w tym prawie wprowadzone. Szczególnie rozdział IV wnosi wiele nowej i interesującej treści.

Pewne krytyczne uwagi skierowane będą głównie do treści podstawowego rozdziału III („Prawo hipoteczne Królestwa Kongresowego”).

W tak szerokiej przez zakres chronologiczny i rzeczowy pracy można, rzecz jasna, dopatrzeć się pewnych niedociągnięć. Jako pierwsze wymienić by należało pominięcie źródeł z ksiąg i akt hipotecznych. Rzecz zrozumiała, że uwzględnienie tych ksiąg i akt w całości jest niewykonalne dla pojedynczego badacza, ale chodziłoby o badania choćby wrywkowe (sondazowe), które by przecież bardzo się przyczyniły do wzbogacenia pracy. O ile autor tak dużo uwagi poświęcił zagadnieniom kredytowym, serwitutom i innym, słusznie wiążąc je z omawianym w pracy tematem, to wydaje się, że nie powinien pominąć wybranych ksiąg i akt hipotecznych, przynajmniej z ja-

kichś określonych terenów (np. Mazowsze).

Jako konsekwencja pominięcia ksiąg i akt hipotecznych powstała niemożność ustalenia choćby np. przybliżonego społecznego zasięgu hipoteki z 1825 r. (która jako nieobligatoryjna nie obejmowała wszystkich nieruchomości) oraz niemożność ustalenia stosunku nieruchomości uregulowanych hipotecznie do ogółu tzw. mniejszych posiadłości rolnych i domów w mniejszych miastach. Nie trzeba chyba uzasadniać, jak wielkie znaczenie miałyby te ustalenia dla realizacji jednego z celów pracy, tj. powiązania urządzeń hipotecznych z życiem gospodarczo-społecznym. Bez akt hipotecznych nie sposób też ustalić charakteru własności faktycznie regulowanej na podstawie ustawy z 1825 r. A byłoby rzeczą niezwykle interesującą wiedzieć, czy przed uwłaszczeniem chłopów (1864 r.) i przed zniesieniem stosunków dominialnych w miastach była to własność pełna czy też ograniczona i kim byli właściciele.

Następnie interesujące byłoby choćby ogólne potraktowanie ciężarów feudalnych, hipotecznie obciążających własność podległą. Są na ten temat luźne wzmianki w pracy, ale nie stanowiło to zagadnienia samego w sobie w ujęciu autora.

Według mojego mniemania autor ogólnie za mało wyeksponował ustawę hipoteczną z 1825 r. Chcąc wykazać wielkoobszarny charakter ustawy z 1818 r., dobrze by było poświęcić ustawie z 1825 r. więcej uwagi, i to w jakimś obszerniejszym podrozdziale. Drobne, rozrzucone w pracy wzmianki nieznacznie uzupełniają tylko trzystronicowy ustęp, omawiający hipotekę mniejszej własności.

Szkoda, że autor w rozdziałach merytorycznych (szczególnie w III) nie podzielił wykładu na jakieś większe całości, wewnątrznie rzeczowo spójne, a wprowadził bardzo krótkie nieraz podrozdziały różnej treści, sąsiadujące

z sobą bez dającego się zauważyć uzasadnienia, np. przepisy o postępowaniu hipotecznym obok przepisów materialnego prawa hipotecznego lub ważnych, ale tylko związanych z hipoteką przepisów o Towarzystwie Kredytowym Ziemiem, serwitutach, kredycie itp., co, rzecz jasna, spowodowało pewne powtórzenia. I tak np. o postępowaniu spadkowym znajdujemy ustęp na s. 94 i na s. 139. O projektowaniu przez strony treści do wykazu hipotecznego (oryginalność hipoteki polskiej) najpierw jest mowa w przypisie (s. 119), a potem dopiero w treści wykładu (s. 126). Na s. 86 autor porusza wpisy w aktach hipotecznych (powiatowych) co do własności niepełnej, już uregulowanej, jako część składowa dóbr ziemskich w hipotece wojewódzkiej, zwykle chodziło o miasta, nie dodaje jednak, że często zachodziła tu podstawowa sprzeczność między zapisami. W hipotece wojewódzkiej w dziale III Wykazu hipotecznego nie wpisywano uprawnień mieszkańców miast, natomiast w hipotece powiatowej często nie wpisywano uprawnień właścicieli zwierzchnich do czynszów i innych świadczeń. W ten sposób osoby trzecie mogły być wprowadzone w błąd, mimo że wpisy były dokonywane pod powagą sądową.

W pracy można znaleźć też pewne niedokładności i nieścisłości drobniejszej natury. Nie wyjaśniono np. przekonywająco (s. 93), dlaczego mniejszą pewnością zabezpieczenia kredytu miała dawać hipoteka powiatowa (okręgowa); na s. 91 wśród czynszowników zainteresowanych wpłatą czynszów wierzycielskich na pierwszym miejscu wymienia się „część chłopów i inne osoby posiadające ziemię na prawie czynszowym”, gdy przecież głównie chodziło o miasta i mieszczan. Niektóre niedokładności mają większe znaczenie. Nie jest dostatecznie jasny ustęp (s. 82) mówiący, że w hipotece wojewódzkiej (gubernialnej) można było regulować hi-

potecznie nieruchomości rolne powyżej 90 morgów. Cytowany na dowód przypis również nie wyjaśnia dostatecznie sprawy. Ze stylizacji ustępu mówiącego o dużych miastach rządowych (s. 95) wynika, że nieruchomości miejskie w tych miastach znajdowały się tylko na gruntach emfiteutycznych lub wieczysto-czynszowych, co nie odpowiada rzeczywistości, gdyż wiele nieruchomości typowo wielkomiejskich stanowiło pełną własność swych właścicieli.

Są także w pracy błędy wynikłe z niedokładności korekty. Autor mówi

np. o sądach trybunałach (s. 122); gdy idzie o trybunały cywilne pierwszej instancji; nie wiadomo, jaka Rada Obywatelska (s. 94) występowała o reformę prawa hipotecznego, to samo odnieść by można do bliżej nie określonego Komitetu Petersburskiego (s. 104).

Mimo podniesionych w recenzji niedociągnięć pracę należy ocenić dodatnio ze względu na jej osiągnięcia naukowe.

Józef Mazurkiewicz

Hubert Górnowicz, *Zniemczone nazwiska polskie na cmentarzu w Brętowie*, „Rocznik Gdański” 1969, t. XXVIII, s. 159—189.

Brętowo było dawniej wsią, a od dwudziestolecia międzywojennego jest połacią Wrzeszcza, dzielnicy Gdańska. W 1968 r. autor wymienionej rozprawy zebrał z nagrobków brętowskiego cmentarza (najmłodsze groby pochodzą tu z 1946 r.; od tego czasu cmentarz jest nieczynny) 330 nazwisk. Przeważają wśród nich zdecydowanie nazwiska polskie, mniej lub więcej zniemczone. Nazwiska odmiejscowe na *-ski* pochodzą prawie wyłącznie od pomorskich i mazowieckich nazw miejscowych, co — jak podkreśla autor — mówi o dużym udziale osadnictwa mazowieckiego w osiedlaniu Gdańska i okolicy od pokoju toruńskiego po czasy rozbiorowe, o czym wiemy też z innych źródeł (historycznych). Osadnictwo to pochodzi zwłaszcza z okolic Płocka, Płońska, Mławy i Ciechanowa. W nazwiskach pochodzenia mazowieckiego widać odbicie mazurzenia, a w nazwiskach utworzonych od apelatywów widać typowe dla Mazowsza wyrazy pospolite. Oto kilka nazwisk, które wskazują na mazowieckie osadnictwo Pomorza Gdańskiego (na pierwszym miejscu forma zapisana z nagrobka):

Bolin, od nazwy miejscowej *Bolin* no, pow. Płock;

Benkowski = *Bieńkowski*, od n. m.

Bieńki, pow. Ciechanów, lub od zaginionych *Bieniek* w dawnym pow. nowomiejskim na bliższym Mazowszu (*Bieńkowscy* z tych *Bieniek* to jedna z mazowieckich rodzin drobno-szlacheckich, które brały udział w osadnictwie na dalszym Mazowszu, na Podlasiu, a także na Pomorzu Gdańskim, zwłaszcza w XVI w.);

Brotzki = *Brocki*, od n. m. *Brok*, pow. Ostrów Mazowiecka, lub *Brodzki*, od n. m. typu *Brody*, pow. Ciechanów, Płońsk, Płock, Tczew itp.;

Czerwiński = *Czerwiński*, od n. m. *Czerwiński*, pow. Płock;

Danischewski = *Daniszewski*, od n. m. *Daniszewo*, pow. Płock;

Jablonski = *Jabłoński*, od n. m. typu *Jabłonna*, pow. Nowy Dwór Maz., lub typu *Jabłoń*, pow. Wysokie Mazowieckie itp.;

Jarotzki = *Jarocki*, od n. m. *Jarocin*, pow. Płock;

Jedamoski = *Jedamo(w)ski*, od n. m. *Adamowo*, pow. Płońsk, Mława, Sierpc, Pułtusk, Żuromin itp.; w zapisie widać tu m. in. gwarową prejotację i typowe właśnie dla Mazowsza uproszczenie grupy spółgłoskowej *-wsk-* na *-sk-* (na Pomorzu takie uproszczenia nie występują); *Murawska*, od n. m. *Murawy*, pow. Ciechanów, najstarszej